

Popielec na dawnej Warmii

„Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz”. Z tymi słowy kapłani kościoła katolickiego posypują popiołem głowy wiernych. Środą Popielcową rozpoczyna się okres Wielkiego Postu. A jak dawniej na Warmii wyglądał Popielec?

Popiół pozyskiwany był ze spalonych palm wielkanocnych. Tym, którzy nie mogli pójść do świątyni, przynoszono go w książeczkach do nabożeństwa. Kiedyś kapłan przywdziewał szarą szatę, dziś zakłada fioletowy ornat. Zawsze jednak obowiązywał ścisły post. Na dawnej Warmii na śniadanie podawano kapustę z grochem, zupę mleczną lub olej z siemienia do razowego chleba. Popularne były też śledzie.

Wielu palaczy na czas duchowego przygotowania do Wielkanocy zaprzestawało palenia tytoniu i zażywania tabaki, a także alkoholu. Zakazane były wszelkie zabawy. W starych księgach Olsztyna z lat 1609-1633 znajdowały się zapisy skazanych za radosne uciechy w Wielkim Poście.

Do końca XIX wieku praktykowany był zwyczaj zawieszania w kościołach tzw. płachty pokutnej, oddzielającej ołtarz od wiernych. Symbolizowała ona grzech oddalający ludzi od Boga. Na płachcie często haftowane były sceny Męki Pańskiej i symbole męczeństwa Chrystusa. Płachtę zdejmowano dopiero w Wielki Piątek. Na Warmii w okresie Wielkiego Postu w każdy piątek o godzinie 15 rozlegał się dźwięk dzwonów.

Za: Jan Chłosta, *Doroczne zwyczaje i obrzędy na Warmii*, ElSet, Olsztyn 2009

Ilustracja: pl.freepik.com

Drukuj